

Wybrane zagadnienia procedury karnej w świetle standardów Rady Europy

WALDEMAR GONTARSKI

Polska procedura karna z 1997 r., generalnie rzecz ujmując, została dostosowana do standardów Rady Europy, aczkolwiek można mieć zastrzeżenia do poszczególnych regulacji, np. do braku czystego automatyzmu (typu losowań) przy wyznaczaniu sędziów na podstawie art. 351 § 1 k.p.k. Gorzej jest z „prawem w działaniu”.

Z MOJEJ PRAKTYKI BIEGŁEGO wynika, że gospodarze postępowania karnego ciągle mają problemy z odkodowaniem terminu „sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy” i z zastępowaniem zasady inkwizycyjności zasadą kontradyktoryjności, a prawdy formalnej – materialną¹. Wszystkie te gwarancje procesowe składają się na „prawa podstawowe”² – istotny składnik w systemie Unii Europejskiej. Tymczasem w Polsce od 1 maja br. prawa podstawowe przybrały nowy wymiar. Na podstawie art. 234 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, strony spraw zawisłych przed sądami krajowymi mogą wnosić do tych sądów o skierowanie zapytania prawnego do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu – odnośnie do interpretacji standardów wspólnotowych (chodzi o kwestie wykładni, a nie subsumpcji).

Dość tylko powiedzieć, że na podstawie wspomnianego przepisu, krajowy sąd ostatniej instancji jest zobowiązany zawiesić postępowanie i wnieść sprawę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, a Trybunał ten niejednokrotnie powoływał orzecznictwo strasburskie. Jednak biorąc pod uwagę stopień skomplikowania materii, aby skorzystać z dobrodziejstwa tych gwarancji, należy zaangażować prawników mających doświadczenie z *acquis communautaire*³.

Jaki jest wpływ naruszenia art. 351 § 1 k.p.k. na treść wyroku?

*Wyznaczenie składu orzekającego z obrazą przepisów art. 351 stanowi sytuacja, gdy sąd był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2, a więc stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą – twierdzi L. K. Paprzycki⁴. Natomiast zdaniem T. Grzegorzczaka: *Naruszenie rygorów art. 351 może być... rozważane jedynie w aspekcie art. 438 pkt 2 k.p.k.*⁵*

Wyjaśnijmy, że jeśli uznamy naruszenie procedury regulującej wyznaczenie składu za względną przyczynę odwoławczą – wówczas nie dość, że taka przyczyna wywołuje następstwa procesowe tylko wtedy, gdy była treścią zarzutu strony w postępowaniu odwoławczym, to jeszcze brany jest pod uwagę jedynie istotny błąd procesowy, z którym wiązana wprawdzie nie jest pewność (w znaczeniu dowodowym), ale prawdopodobieństwo wadliwości

orzeczenia⁶. Słowem, istnieje domniemanie, że procedura była przestrzegana i należy dopiero uprawdopodobnić, iż wyznaczenie z naruszeniem art. 351 k.p.k. mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Natomiast przyczyny bezwzględne brane są pod uwagę przez sąd odwoławczy z urzędu i *ustawodawca łączy z nimi niewzruszalne domniemanie, iż one zawsze mogły wywrzeć wpływ na treść orzeczenia, uchybienia te są bowiem tak poważne, że tolerowanie ich byłoby lekceważeniem naczelných zasad rządzących procesem*⁷.

Odpowiedzi na pytanie, czy naruszenie przepisu zawartego w art. 351 § 1 k.p.k. stanowi względną czy bezwzględną przyczynę odwoławczą – poszukujemy poprzez analizę *ratio legis* tej regulacji. Obowiązek wyznaczania sędziów *ex iure* jest koniecznym warunkiem zrealizowania zasady bezstronności sądu zawartej w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Konwencja)⁸, rozwiniętej przez orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (Trybunał). Zdaniem doktryny postępowania karnego, bezstronność sądu może być zapewniona *jedynie wówczas, gdy o składzie sądu rozpoznającego konkretną sprawę decydują czynniki obiektywne, niezależne od kogokolwiek*⁹. Wszak *prawo do sądu to także prawo do sądu i niezawisłego i wyznaczonego do rozpoznawania sprawy w myśl stałych, prawem przepisanych kryteriów, niedopuszczających do komponowania pożądanego składu sądującego*¹⁰. Nawet wprowadzenie do polskiej procedury karnej regulacji zawartej w art. 351 § 1 k.p.k., w sposób niedostateczny realizuje zasadę bezstronności sądu. Pozostaje bowiem nadal możliwość sterowania obsadą poszczególnych składów. Chodzi o *możliwość manipulowania wpisami do repertoriów przez sekretariaty sądów. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się być losowanie*¹¹.

Jak czytamy o art. 351 k.p.k. w uzasadnieniu projektu Kodeksu postępowania karnego: *Rozwiązania te powinny zapobiegać podejrzeniom o manipulacje składem sądu i sprzyjać tak ważnemu ze względu na cele wymiaru sprawiedliwości zaufaniu do sądu*¹².

Jeśli naruszenie procedury wyznaczania składu będziemy kojarzyć jedynie z względnymi przyczynami odwoławczymi, to musielibyśmy założyć, że w art. 6 ust. 1 Konwencji chodzi jedynie o „bezstronny sąd” w znaczeniu subiektywnym. Otóż odpowiedź na pytanie, czy zaistniała bezstronność subiektywna (podmiotowa, czyli tkwiąca w konkretnym składzie sędziowskim) jest możliwa – tak jak w przypadku odpowiedzi na pytanie, czy wystąpiła względna przyczyna odwoławcza – jedynie w oparciu

o okoliczności konkretnej sprawy¹³, np. wypowiedź sędziego podczas rozprawy lub poza salą sądową świadcząca o tym, że nie wierzy on w niewinność oskarżonego¹⁴ albo sędziego rażąco wadliwie ocenia dowody¹⁵ bądź jeśli nie znajduje uzasadnienia oddalenie wniosków dowodowych¹⁶. Co istotne, w przypadku bezstronności subiektywnej domniemywa się bezstronność sądu¹⁷ (czyli tak jak w przypadku braku względnej przyczyny odwoławczej, gdzie domniemywa się przestrzeganie procedury).

Jednak w orzecznictwie strasburskim obok bezstronności subiektywnej (osobisty stosunek konkretnego sędziego¹⁸) wyodrębnia się bezstronność obiektywną, tkwiącą w znamionach zewnętrznych cechujących sąd w oczach opinii publicznej, a w sprawie karnej także samego oskarżonego¹⁹. *Pod tym względem nawet pozory mogą mieć pewne znaczenie. Tym o co tu chodzi jest zaufanie, jakie w demokratycznym społeczeństwie muszą wzbudzać sądy w odczuciu opinii publicznej, a nade wszystko – jeśli chodzi o postępowanie karne w odczuciu oskarżonego. (...) To implikuje, iż – rozstrzygając, czy w danej sprawie istnieje prawowity powód, by obawiać się braku bezstronności ze strony danego sędziego – stanowisko oskarżonego jest ważne, ale nie rozstrzygające. Rozstrzygające jest to, czy można co do obaw stwierdzić, iż jest ono obiektywnie usprawiedliwione*²⁰.

Bezstronność subiektywna oparta jest na koncepcji materialnej (bada się, czy rzeczywiście konkretny sędzia tak a nie inaczej się zachował), zaś obiektywna – na formalnej (brany jest pod uwagę nie konkretny, ale abstrakcyjny sędzia). Do wykazania, iż zasada bezstronności obiektywnej została naruszona wystarczy wykazać, że procedura wyznaczania sędziów została naruszona (znamiona zewnętrzne), czyli wystąpił brak gwarancji strukturalnych²¹. Wszak o sędzie wyznaczonym arbitralnie, z naruszeniem zasady automatyzmu określonej w ustawie, nie można powiedzieć, że zapewnia gwarancje wystarczające do wykluczenia wszelkiej prawowitej wątpliwości w kwestii braku zaufania do sądu; te gwarancje są konieczne do uznania, że bezstronność obiektywna została zachowana²². Inaczej mówiąc, w przypadku braku owych gwarancji strukturalnych domniemywa się, iż nie została zachowana zasada bezstronności obiektywnej (czyli jest tak jak w przypadku bezwzględnych przyczyn odwoławczych, gdy ustawodawca łączy z tymi przyczynami niewzruszalne domniemanie, iż one zawsze mogły wywrzeć wpływ na treść orzeczenia).

Odpowiednikiem zasady bezstronności sądu z art. 6 ust. 1 Konwencji jest zasada bezstronności sądu z art. 45

ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r. Doktryna prawa konstytucyjnego – powołując orzecznictwo strasburskie – też wyodrębnia bezstronność subiektywną i obiektywną²³.

W związku z obiektywizacją art. 41 § 1 k.p.k. (wyłączenie sędziego), w grę wchodzi zastosowanie tego przepisu w przypadku naruszenia art. 351 § 1 k.p.k., bowiem uregulowanie zawarte w art. 41 § 1 k.p.k. *zmierza do tego, by nie ograniczać możliwości wyłączenia sędziego tylko do budzących obawy o bezstronność stosunku osobistego między nim a stroną, ale dopuści w każdej sytuacji, gdy obiektywizm sędziego jest zagrożony*²⁴. W ten sposób sankcjonowane jest naruszenie zarówno zasady bezstronności w sensie subiektywnym (tak jak to było na gruncie poprzedniego k.p.k. – art. 31 § 1), jak i bezstronności obiektywnej – co stanowi *novum* w polskiej procedurze.

REASUMUJĄC: *Na gruncie wykładni językowej poszczególnych przepisów Kodeksu postępowania karnego można dojść do rozbieżnych wniosków, jak to ma miejsce w cytowanej powyżej doktrynie, odnośnie do tego, czy obraza przepisu zawartego w art. 351 § 1 k.p.k. stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), czy względną (art. 438 pkt 2 k.p.k.). W świetle zasady bezstronności sądu zawartej w art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji (a więc regulacji ponadkodeksowych) – obraza przepisu zawartego w art. 351 § 1 k.p.k. stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). Uchybienie to należy uznać za tak poważne, że jego tolerowanie byłoby lekceważeniem jednej z naczelných zasad rządzących procesem – właśnie zasady bezstronności sądu (w sensie obiektywnym). Chyba, że zasadę bezstronności obiektywnej nie uznamy za naczelną zasadę procesową, co sprzeczne byłoby z art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji.*

Sporność a prawo do wysłuchania przez sąd

Z prawa do rzetelnego procesu, zawartego w art. 6 ust. 1 Konwencji i w art. 45 Konstytucji RP z 1997 r. – wynika, że proces aby mógł być uznany za sprawiedliwy (tj. „rzetelny” – ten termin wydaje się być bardziej adekwatny niż termin „sprawiedliwy” z oficjalnego tłumaczenia Konwencji²⁵), muszą być spełnione m.in. określone wymogi co do kontradiktoryjności. Sporność rozprawy głównej została wzmocniona przez art. 370 k.p.k.

W systemie Rady Europy obowiązuje nie formalna, lecz materialna koncepcja aktu oskarżenia²⁶. Termin „oskar-

żenie” z art. 6 ust. 1 zd. pierwsze Konwencji – ma znaczenie autonomiczne wobec systemu krajowego²⁷. Przy materialnej koncepcji oskarżenia, w przeciwieństwie do formalnej, chodzi nie tylko o zewnętrzne znamiona rzeczywistości, ale samą rzeczywistość. Dlatego w orzeczeniu *Adolf v. Austria* z 26 marca 1982 r. – Trybunał badał nie tylko zewnętrzne znamiona, ale również rzeczywisty charakter procedury.

W szczególności materialna koncepcja oskarżenia oznacza już na poziomie postępowania przygotowawczego m.in.:

- obowiązek podporządkowania się zasadzie prawdy materialnej (zgodność opisu z rzeczywistością), a nie formalnej (zawartej w aktach sprawy);
- zastępowanie zasady inkwizycyjności (śledczości) zasadą kontradiktoryjności.

Według Trybunału: *Takie są wymagania wynikające z prawa do kontradiktoryjnego procesu (art. 6 konwencji). W sprawie karnej oznacza to, iż prokuratorowi i obronie należy umożliwić zapoznanie się z uwagami i dowodami przedstawionymi przez stronę przeciwną i ich skomentowanie. Zgodnie z orzecznictwem wynikającym z art. 6 konwencji, a zwłaszcza z autonomicznego znaczenia pojęcia: „oskarżony w sprawie karnej”, przepis ten stosuje się również w pewnym stopniu do postępowania przygotowawczego*²⁸.

Jak z kolei podkreśla doktryna: *Trudno bowiem uznać postępowanie sądowe za rzetelne, jeśli etapy poprzedzające to postępowanie przeprowadzono z pogwałceniem elementarnych gwarancji, zwłaszcza zaś pogwałcenia prawa oskarżonego w toku śledztwa oddziałuje na dalsze etapy postępowania*²⁹. W doktrynie argumentuje się, że nieprawidłowości w zabezpieczeniu prawa do obrony w okresie postępowania przygotowawczego nie można konwalidować podczas rozprawy sądowej³⁰.

Prawda materialna jest przeciwstawieniem prawdy formalnej, rozumianej jako twierdzenie o rzeczywistości budowane jedynie w oparciu o reguły (procedury) z góry ustalone, a nie poprzez konfrontowanie tego twierdzenia z rzeczywistością³¹.

Polska procedura karna została w 1997 r. dostosowana do standardów Rady Europy, m.in. właśnie w zakresie zastępowania w postępowaniu przygotowawczym zasady inkwizycyjności (gdzie podejrzany jest traktowany przedmiotowo), zasadą sporności (podmiotowe traktowanie podejrzanego). W postępowaniu przygotowawczym ustanowiono szeroki wachlarz koncesji na rzecz kontradiktoryjności³².

Zgodnie z art. 2 i art. 4 polskiego k.p.k., zasada prawdy materialnej i zasada obiektywizmu – stosowane mają być w obu stadiach procesu karnego.

Z kontrydiktoryjnością wiąże się zasada równości broni. Z tej zasady wynika obowiązek umożliwienia oskarżonemu zachowanie *aktywnej postawy w ustalaniu stanu faktycznego*³³. Gwarancje z art. 6 ust. 1 Konwencji dotyczą postępowania karnego i cywilnego, art. 6 ust. 3 lit. d (prawo do aktywnego udziału w postępowaniu dowodowym jako szczególny aspekt prawa do rzetelnego procesu karnego, także przygotowawczego) – stosowany jest w postępowaniu karnym. Przepis ten w sposób szczegółowy gwarantuje równość broni, tj. prawo oskarżonego do przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony, na takich samych zasadach, jak świadków oskarżenia. Przy pomocy tej regulacji gwarantuje się zrównanie pozycji oskarżonego z oskarżycielem w postępowaniu dowodowym.

Z istoty gwarancji w art. 6 ust 3 lit d. wynika, że nie można interpretować tego przepisu tylko w aspekcie ilościowym. Nie jest np. prawidłowe odrzucenie wniosku dowodowego z argumentacją, że oskarżony przedstawił znacznie więcej wniosków niż oskarżyciel, albo że wnioski oskarżonego odrzuca się, bo wnioski oskarżyciela zostały odrzucone³⁴.

W orzecnictwie strasburskim *oceniając realizację zasady równości broni w prawie krajowym, nie analizuje się tego, ile praw mają strony, ale tylko to czy ich prawa są równe i żadna z nich nie jest w gorszej sytuacji niż druga*³⁵. Między innymi w oparciu o tak pojmowane zasady kontrydiktoryjności i równości broni realizowane jest prawo do obrony w sensie materialnym.

Z zasady równości broni wyprowadza się zarówno obowiązek umożliwienia zapoznania się przez oskarżenie i obronę ze wszystkimi oświadczeniami i dowodami strony przeciwnej, jaki i obowiązek faktycznego umożliwienia ustosunkowania się do tych oświadczeń i dowodów (obowiązek materialny)³⁶. Zasada równości broni może być naruszona poprzez oddalenie wniosku oskarżonego o przesłuchanie świadka i niewyjaśnienie powodów takiej decyzji procesowej w uzasadnieniu³⁷.

Z art. 6 ust. 1 Konwencji wynika też, że w procesie – aby mógł być uznany za rzetelny – muszą być też spełnione określone wymogi dotyczące właśnie uzasadnienia wyroku. W szczególności uzasadnienie wyroku powinno odnosić się do argumentów mających istotnych wpływ

na wynik sprawy³⁸. W przypadku argumentu istotnego strony, sąd może ten argument odrzucić tylko po należytym umotywowaniu swojego stanowiska w uzasadnieniu wyroku³⁹.

Jednym z aspektów prawa do rzetelnego procesu jest prawo do wysłuchania przez sąd odnośnie stanu faktycznego i prawnego. Prawo to wynika nie tylko z art. 6 ust. 1, lecz również z art. 6 ust. 3 lit. d. Jak zwraca uwagę Trybunał, co do reguły art. 6 ust. 1 i art. 6 ust. 3 lit. d – wymagają, *aby zapewnić oskarżonemu adekwatną i właściwą sposobność podważania i przepytывania świadka oskarżenia, czy to podczas składania jego zeznań, czy też na późniejszym stadium postępowania*⁴⁰.

REASUMUJĄC: *Naruszenie art. 370 § 1 k.p.k. (tryb przesłuchania) – może mieć istotny wpływ na wynik sprawy i może oznaczać naruszenie:*

- art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji, w tym prawo do wysłuchania przez sąd;
- art. 6 ust. 3 lit d. – zasada równości broni.

Czy złożone przed komisją śledczą zeznania świadków mogą stanowić dowód w sprawie karnej?

Zeznania świadka złożone przed komisją śledczą nie mogą stanowić dowodu w sprawie karnej, chociażby dlatego, że komisja jest organem politycznym, nie obowiązują jej zasada będącą odpowiednikiem niezależności prokuratorskiej lub niezawisłości sędziowskiej, ponadto komisja działa głównie w oparciu o zasadę inkwizycyjności, a tylko w minimalnym stopniu w oparciu o zasadę kontrydiktoryjności⁴¹. Zeznania przed komisją mogą być dowodem w sprawie dopiero po ich weryfikacji w trybie kodeksowym, który to tryb musi być zgodny z trybem strasburskim (Konwencja w systemie polskim ma rangę ponadustawową).

Zgoda sądu na retransmisję rozprawy a art. 371 § 1 k.p.k.

W świetle art. 371 k.p.k. (dodajmy, że § 2 art. 371 k.p.k. *in fine* dotyczy nie tylko świadków, lecz również świadków potencjalnych, czyli osób, które mogą być

dopiero przesłuchiwane), nastawionego na przeciwdziałanie wzajemnemu oddziaływaniu na siebie świadków – zgodę sądu na retransmisję rozpraw można w konkretnej sytuacji odebrać jako różnicowanie dyskryminacyjne, tj. naruszenie art. 32 ust. 1 zd. drugie Konstytucji (wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne).

Zgoda sądu na retransmisję posiedzenia sądu jest analogiczna do stanu faktycznego przedstawionego w następującym orzeczeniu: *Jeżeli w toku przewodu sądowego sąd dojdzie do wniosku, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia dowodu z przesłuchania dalszych świadków (art. 152 k.p.k. – obecnie art. 167), to okoliczność, iż osoba powołana na świadka przybywała uprzednio na sali sądowej, nie stanowi przeszkody w przesłuchaniu tej osoby, a jedynie wtedy, gdy fakt uprzedniego przebywania tej osoby w toku procesu dojdzie do wiadomości sądu, powinno to być zaznaczone w protokole. Ponadto w szczególnych wypadkach sąd powinien przy ocenie zeznań takiego świadka mieć na względzie okoliczność, że znajomość dotychczasowego przebiegu przewodu sądowego może mieć wpływ na treść zeznań tego świadka* – wyrok Sądu Najwyższego z 3 stycznia 1975 r., I KR 158/74.

Problem retransmisji rozprawy należy rozpatrywać też w świetle prawa do rzetelnego procesu przed bezstronnym sądem z art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji. *W wielu orzeczeniach Komisja wykazała, że agresywna kampania prasowa może prowadzić do zachwiania bezstronności sędziego. Wprawdzie wolność prasy należy do fundamentalnych praw w państwach demokratycznych, to jednak musi mieć pewne granice, w ramach których możliwe jest zagwarantowanie oskarżonemu rzetelnego postępowania sądowego. Sam dostęp prasy i telewizji do rozprawy nie oznacza jeszcze pogwałcenia art. 6 ust. 1 EKPCz. W każdej indywidualnej sprawie trzeba bowiem wykazać, iż obecność prasy na rozprawie, albo rozpętanie kampanii prasowej, wywarła wpływ na sędziego. Wpływ kampanii prasowej na świadków nie może być powodem kwestionowania bezstronności sędziego, aczkolwiek może prowadzić do wypaczenia wyników postępowania dowodowego*⁴². Intensywna kampania prasowa może zagrozić prawu do rzetelnego procesu poprzez wpływ na opinię publiczną i za jej pośrednictwem na sąd⁴³. Przepis zawarty w art. 10 ust. 1 ustępuje art. 6 ust. 1 Konwencji.

Wprawdzie dyspozycja art. 371 § 1 nie została tak kategorycznie sformułowana, jak odpowiednika tego przepisu w k.p.k. z 1969 r. (art. 320 § 1 – świadka przesłuchuje się podczas nieobecności świadków, którzy jeszcze nie

złożyli zeznań). Jednak nie może to stanowić podstawy do relatywizowania zakazu z art. 32 ust. 1 zd. drugie i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 14 Konwencji (gwarantującego korzystanie z praw i wolności wymienionych w Konwencji, bez dyskryminacji wynikającej z jakichkolwiek przyczyn) w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji (chodzi tutaj o naruszenie tego ostatniego przepisu poprzez ewentualne wypaczenie postępowania dowodowego).

REASUMUJĄC: *Przy retransmisji rozprawy – w świetle art. 371 par. 1 k.p.k. oraz art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji – można skutecznie podważać wiarygodność zeznań świadków, gdy treść zeznań świadka przedstawiona w retransmisji może wpływać na treść wypowiedzi innych świadków, którzy mają dopiero zeznawać. Podobnie należy kwalifikować stan faktyczny polegający na tym, że najpierw świadkowie składają publicznie (transmisje radiowe i telewizyjne) zeznania przed sejmową komisją śledczą, a później przed prokuratorem i sądem. Należy tutaj też mówić o naruszeniu art. 32 ust. 1 zd. drugie Konstytucji oraz art. 14 w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji. Ustawodawca racjonalny przewidział taką sytuację, co znalazło wyraz w art. 8 pkt 3 ustawy z 21 stycznia 1989 r. o sejmowej komisji śledczej⁴⁴ (Komisja, za zgodą Marszałka Sejmu, może zawiesić swoją działalność do czasu zakończenia określonego etapu lub całości postępowania toczącego się przed innym organem władzy publicznej).*

Pojęcie śledztwa dziennikarskiego w kategoriach prawnych i faktycznych

Dziennikarstwo śledcze według poglądu doktryny polega na zbieraniu informacji o przestępstwie⁴⁵. Wyjaśnijmy, że dziennikarza przy ustalaniu prawdy obowiązują większe wymagania odnośnie do poszukiwania prawdy materialnej niż np. członków sejmowej komisji śledczej.

Ustawodawca w art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (p.p.) nałożył na dziennikarza obowiązek szczególnej staranności i rzetelności⁴⁶. Obowiązek ten oznacza m.in. realizowanie zasady wysłuchania wszystkich stron (opisywanych w materiale prasowym), ale w przeciwieństwie do postępowania obowiązującego w procesie karnym, nie ma miejsca zagwarantowanie aktywności stron. Stąd różnica między prawdą sądową (i prokuratorską) a prawdą ustaloną przez dziennikarza

przestrzegającego standardów ustawowych – mniejsze wymagania co do kontrydiktoryjności w przypadku prawdy dziennikarskiej⁴⁷.

Jaką moc dowodową ma zapis magnetofonowy rozmowy Rywin-Michnik opublikowany w „Gazecie Wyborczej”?

Pytanie to dotyczy zakresu przedmiotowego chronionej ustawowo tajemnicy dziennikarskiej. Wyjaśnijmy: dziennikarz, nawet jeśli chciałby wywiązać się ze społecznego obowiązku zawiadomienia o przestępstwie, nie może ujawnić danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, a także osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeśli osoby te zastrzegły nieujawnianie owych danych (art. 15 ust. 2 pkt 1 p.p. i art. 180 § 3 k.p.k.). Na gruncie wykładni czysto językowej można dojść do wniosku, że chodzi jedynie o ochronę źródeł osobowych takich informacji, które zostały przekazane do publikacji albo już zostały opublikowane. Jednak kłóciłoby się to z wykładnią logiczną i celowościową. Wszak doszłoby do tego, że dziennikarz przed skierowaniem do publikacji materiału prasowego mógłby ujawniać źródła osobowe (np. w publikacji książkowej), a po skierowaniu do opublikowania w prasie już nie. Logicznie rzecz biorąc, nie można utajniać informacji (w tym przypadku o osobowych źródłach), która była wcześniej ujawniona – na co zwraca uwagę orzecznictwo strasburskie przy wykładni art. 10 ust. 2 Konwencji⁴⁸. Interpretacja art. 15 ust. 2 pkt 1 p.p. i art. 180 § 3 k.p.k. uprawniająca dziennikarza do możliwości ujawnienia osobowych źródeł informacji przed skierowaniem materiału, sprzeczna byłaby więc też z wykładnią systemową. Należy bowiem uwzględnić art. 10 ust. 1 Konwencji, z którego Trybunał wyprowadza następującą konstatację: *Ochrona dziennikarskich źródeł informacji jest jednym z podstawowych warunków wolności prasy*⁴⁹.

Przestępstwem (ściganym z urzędu) jest naruszenie przez dziennikarza obowiązku zachowania tak pojmowanej tajemnicy dziennikarskiej (art. 49 w związku z art. 15 ust. 2 p.p.)⁵⁰. Tak daleko idąca ochrona tajemnicy zawodowej dotyczy jedynie dziennikarzy (art. 180 § 3 k.p.k.). Nawet adwokat czy lekarz mogą być przesłuchani w sprawie danych umożliwiających zidentyfikowanie ich informatora, gdy dotyczy to wszystkich przestępstw ściganych z urzędu (art. 180 § 2 k.p.k.). Tylko w przypadku dzienni-

karza tak bardzo chronione są dane umożliwiające identyfikację informatora oraz autora materiału prasowego i listu do redakcji.

W ten sposób ustawodawca przyznaje pierwszeństwo wolności prasy przed interesem wymiaru sprawiedliwości (prawdą materialną) Wyjątkowo – zgodnie z art. 180 § 4 k.p.k. – w przypadku najcięższych przestępstw (art. 240 § 1 k.k.) można od dziennikarza uzyskać pełne dane, również umożliwiające zidentyfikowanie informatora, ale wyłącznie na warunkach określonych w art. 180 § 2 k.p.k., tzn. gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność ta nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. Wtedy jednak o przesłuchaniu lub zezwoleniu na przesłuchanie zdecyduje sąd w postanowieniu, na które przysługuje zażalenie. Ujawnienie danych umożliwiających zidentyfikowanie informatora dziennikarskiego jest więc możliwe tylko w wypadku tych czynów karalnych, o których zwykły obywatel ma obowiązek prawny zawiadomić odpowiednie instytucje.

Polskie rozwiązania prawne dotyczące ochrony dziennikarskich źródeł informacji są zgodne ze standardami Rady Europy, a w szczególności z powyżej powołanym orzecznictwem strasburskim dotyczącym ochrony dziennikarskich źródeł informacji, a także z Rekomendacją o prawie dziennikarzy do nieujawniania źródeł informacji, przyjętą 8 marca 2000 r. przez Komitet Ministrów Rady Europy. Polskie regulacje dotyczące ochrony dziennikarskich źródeł informacji zawarte w art. 180 k.p.k. odpowiadają też wymaganiom stawianym w systemie Unii Europejskiej, w szczególności w Rezolucji Parlamentu Europejskiego o poufności dziennikarskich źródeł informacji, z dnia 18 stycznia 1994 r.⁵¹

Co istotne, z praktycznego punktu widzenia: aby korzystać z art. 180 § 3 k.p.k., konieczne jest uprzednie zastrzeżenie anonimowości przez informatora (art. 15 ust. 2 pkt 1 *in fine* i art. 180 par. 3 k.p.k. *in fine*). Jednak zdaniem doktryny *udowodnienie dziennikarzowi braku takiego zastrzeżenia będzie niezwykle trudne, chyba że sam autor lub informator potwierdzi, że nie zastrzegł nieujawniania swoich danych*⁵².

Absolutny wymiar tajemnicy dziennikarskiej (z wyjątkiem tych przestępstw, w przypadku których nawet obywatel ma obowiązek prawny zawiadomienia o przestępstwie) sprawia, że *czynność dowodowa dokonana wbrew zakazowi dowodowemu jest bezskuteczna i nie ulega konwolidacji*⁵³.

Nie ulega wątpliwości, że zakaz dowodowy z art. 180 k.p.k. obowiązuje też sejmową komisję śledczą. Stanowi

o tym art. 16 ustawy z 21 stycznia 1989 r. o sejmowej komisji śledczej.

Obalenie domniemania niewinności poprzez naruszenie ustawowych zakazów dowodowych nie jest działaniem na podstawie i w granicach prawa. Zawarta w art. 7 Konstytucji RP zasada praworządności (jej odpowiednikiem w Konwencji jest zasada rządów prawa) jest przedmiotem ochrony art. 231 k.k. (przestępstwo nadużycia władzy). Podejmowanie przez funkcjonariusza czynności służbowych wychodzących poza legitymację prawną, może być penalizowane właśnie przez art. 231 k.k., jeśli jest to działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego (szkoda w szerokim znaczeniu, obejmującym również szkodę niemajątkową wywołaną np. naruszeniem dobrego imienia). Obywatel jest uprawniony do działania zgodnie z zasadą: wszystko, co nie jest wyraźnie zabronione przez prawo, jest dozwolone. Organy władzy publicznej mogą działać tylko tam i o tyle, o ile prawo je do tego upoważnia⁵⁴.

Orzecznictwo strasburskie zajmowało się kwestią zakazu dowodowego w przypadku wykorzystania w postępowaniu karnym nagrania magnetofonowego podsłuchanej rozmowy. Czyniło to zarówno w oparciu o art. 6 ust. 1 Konwencji, jak i art. 6 ust. 2. Ten ostatni przepis, wraz z przepisami zawartymi w art. 6 ust. 3, składa się na szczególne gwarancje postępowania karnego i zawiera zasadę domniemania niewinności (domniemanie to dotyczy wyłącznie czynów zagrożonych karą).

Zasada domniemania niewinności z art. 6 ust. 3 jest rozwinięciem zasady rzetelnego procesu z art. 6 ust. 1 (z tego przepisu też można wyinterpretować tę zasadę). Jest to jednak inna zasada niż zasada domniemania niewinności z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP z 1997 r. W ujęciu konstytucyjnym domniemanie niewinności obala prawomocny wyrok sądowy; w ujęciu konwencyjnym – udowodnienie „winy zgodnie z ustawą”.

Termin „zgodnie z ustawą” oznacza, że o winie nie można mówić, jeśli prawomocny wyrok oparto na ustawowym zakazie dowodowym, czyli na dowodzie nielegalnym – na co zwraca uwagę Trybunał: *Chociaż art. 6 gwarantuje prawo do rzetelnego procesu, nie ustala jednak żadnych zasad dotyczących dopuszczalności dowodów. Należy to głównie do regulacji prawa krajowego. Nie można więc wykluczyć co do zasady i w sposób abstrakcyjny dowodów uzyskanych nielegalnie, pod warunkiem że proces jako całość jest rzetelny*⁵⁵. Trybunał uzasadniał tutaj, że proces jako całość był rzetelny, gdyż sąd krajowy w wyroku skazującym oparł się też na dowodach innych niż taśma magnetofonowa, które

potwierdziły okoliczności zawarte w zapisie magnetofonowym.

Koncepcja całościowego traktowania procesu, a nie jego poszczególnych elementów, należy do jednolitej linii orzecznictwa strasburskiego, wydanego zarówno na podstawie art. 6 ust. 1⁵⁶, jak i szczególnych gwarancji z art. 6 ust. 2 i 3 Konwencji⁵⁷.

Wprawdzie dowód osobowy będący produktem przesłuchania niedozwolonego jest bezwartościowy, ale może doprowadzić do innych już wartościowych dowodów. Tym przypadkiem zajmowała się polska doktryna procedury karnej, zwracając uwagę, że: po pierwsze – w systemie polskim nie znajduje zastosowania w czystej postaci amerykańska koncepcja „owocu z zatrutego drzewa”, a po drugie – *żaden z nowych kodeksów nie reguluje kwestii dowodu pośrednio skażonego*⁵⁸.

Koncepcja „owoców z zatrutego drzewa” w wersji amerykańskiej (czystej) polega na zakazie uznania za dowód wartościowy również takiego dowodu, który został uzyskany dzięki dowodowi zakazanemu. Do koncepcji tej w czystej postaci nawiązuje czterech sędziów w zdaniu odrębnym do orzeczenia Trybunału w sprawie *Schenk v. Szwajcaria* z 22 lipca 1988 r. – argumentując, że żaden sąd nie może bez szkody dla właściwego wymierzania sprawiedliwości opierać się na dowodach uzyskanych nie tylko przy pomocy metody nierzetelnej, ale jeszcze sprzecznej z ustawą, w przeciwnym razie cały proces jest nierzetelny w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

Jak wynika z orzecznictwa strasburskiego: *...domniemanie niewinności promieniuje na postępowanie przygotowawcze. Chodzi o to, że przeprowadzone w tym postępowaniu dowody nie mogą być wykorzystane na rozprawie, jeśli uzyskano je w sposób naruszający prawo. Wykorzystanie takich dowodów nie tylko narusza art. 6 ust. 1 EKPCz, ale także ust. 2 tego przepisu, bowiem wzruszenia domniemania niewinności wymaga przeprowadzenia dowodu w sposób legalny. Jeśli w postępowaniu przygotowawczym przeprowadzono go inaczej, to tym samym naruszono domniemanie niewinności*⁵⁹.

Trybunał wprost zwraca uwagę, że proces karny, aby spełniał wymogi Konwencji, powinien opierać się na dowodach przeprowadzonych w sposób określony przez ustawę⁶⁰.

Zdaniem Trybunału zasada domniemania niewinności obowiązuje wszystkie władze publiczne⁶¹. Należy przy tym odróżnić „stan podejrzewania” od „stwierdzenia winy”⁶². Jednak według Trybunału, np. jeśli minister spraw wewnętrz-

nych (w obecności innych funkcjonariuszy MSW) podczas konferencji prasowej wskazywał konkretną osobę *bez jakichkolwiek warunków czy zastrzeżeń, jako jednego z inspiatorów morderstwa, a więc współsprawców morderstwa – wówczas stanowiło to oczywiście ogłoszenie winy podejrzanego*⁶³. Wedle orzecznictwa strasburskiego *żadna władza nie może traktować nikogo jako winnego przestępstwa, dopóki nie zostanie skazany przez właściwy sąd...*⁶⁴. I dalej, też w odniesieniu do art. 6 ust. 2 Konwencji: *Chodzi bowiem o fundamentalną zasadę, zawartą w tym artykule, chroniącą każdego przed traktowaniem przez funkcjonariuszy publicznych jako winnego przestępstwa, przed stwierdzeniem tego, zgodnie z prawem, przez właściwy sąd*⁶⁵.

Według Trybunału: *Wolność ekspresji zagwarantowana przez art. 10 Konwencji obejmuje wolność otrzymywania i przekazywania informacji. Zatem art. 6 ust. 2 nie może uniemożliwiać władzom informowania opinii publicznej o toczących się śledztwach karnych, wymaga jednak, by czyniły to z wszelką dyskrecją i ostrożnością konieczną do poszanowania domniemania niewinności*⁶⁶.

Inaczej mówiąc, z wolności zagwarantowanej w art. 10 ust. 1 Konwencji należy tak korzystać, aby nie ucierpiały gwarancje z art. 6 ust. 1 i ust 2. *Organy ścigania mogą w wywiadach telewizyjnych ujawnić, że przeciw określonej osobie zostało wszczęte postępowanie karne, jednak ze względu na ryzyko błędnej interpretacji tej informacji przez odbiorców, powinny unikać oświadczeń mogących wywołać przekonanie o winie*⁶⁷.

W szczególności zasada domniemania niewinności obowiązuje parlamentarną komisję śledczą, także w oświadczeniach prasowych jej członków oraz w sprawozdaniu (o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy z 21 stycznia 1989 r. o sejmowej komisji śledczej). Sprawozdania sejmowej komisji śledczej nie można rozpatrywać pod kątem zasady domniemania winy, jeśli nie jest ono nastawione nawet pośrednio na ustalanie winy; stwierdzenie, że ktoś popełnił przestępstwo, będzie już w sposób oczywisty oznaczało ustalenie winy.

Zgodnie z klasyczną definicją przestępstwa (wynikającą z zasady *nullum crimen sine culpa*), przestępstwem jest tylko czyn zawiniony, czyli na przestępstwo obok czynu zabronionego (bezprawności karnej) składa się też czynnik winy. Zasada domniemania niewinności dotyczy jedynie „dowodów winy”⁶⁸ (która to wina może być dowiedziona wyłącznie w postępowaniu karnoprosesowym przez sąd na drodze dowodów uzyskanych zgodnie z ustawą). Zasada ta nie dotyczy już „wymiaru kary”⁶⁹ bądź bezprawności. Jeśli nawet sąd karny nie obali domniemania nie-

winności i wyda wyrok uniewinniający oskarżonego, z punktu widzenia przepisów zawartych w art. 6 Konwencji możliwe jest pociągnięcie uniewinnionego do odpowiedzialności cywilnej, wynikającej z tego samego stanu faktycznego (gdy bezprawność karna pokrywa się z bezprawnością cywilną).

Z koncepcji horyzontalnego działania gwarancji zawartych w Konstytucji i Konwencji wynika, że zasada domniemania niewinności obowiązuje również prasę.

REASUMUJĄC: *Nagranie rozmowy Rywin-Michnik nie ma mocy dowodowej w sposób absolutny, jeśli mamy do czynienia z tajemnicą dziennikarską. Dopóki przy pomocy innych dowodów przeprowadzonych zgodnie z ustawą, sądowni karnemu nie uda się w prawomocnym wyroku przypisać Rywinowi winy, żadna władza, w tym sejmowa komisja śledcza, nie może wydawać oświadczeń choćby wywołujących u odbiorcy przekonanie o winie Rywina. W przeciwnym razie w grę wchodzi wyjście poza legitymację prawną, co przy szkodzie (np. naruszenie dobrego imienia) będzie oznaczać bezprawność karną z art. 231 Kodeksu karnego.*

¹ Por. w: W. Gontarski, *Prawo karne. Dobry gospodarz zastąpił dobre go zarządcę*, Rzeczpospolita z 18 III 2004 r.

² Definicja „praw podstawowych” w: W. Gontarski, *Konstytucja ponad wszystko*, Rzeczpospolita z 4 X 2002 r.

³ Definicja „*acquis communautaire*” w: W. Gontarski, S. Hamburga, *Sposób na deficyt demokracji*, Rzeczpospolita z 6 XII 2002 r.

⁴ L. K. Paprzycki, (w) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom I, Zakamycze 2003 r., s. 891.

⁵ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wydanie III, Zakamycze 2004 r., s. 1145.

⁶ Por. np. S. Waltoś, *Prawo procesowe. Zarys systemu*, Warszawa 2002 r., s. 520.

⁷ Tamże, s. 521.

⁸ DzU z 1993 r., nr 61, poz. 284.

⁹ *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, pod. red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999 r., s. 277.

¹⁰ S. Waltoś, *Węzłowe problemy rozprawy głównej w projekcie k.p.k.*, (w) *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, Kraków 1993 r., s. 492.

¹¹ P. Hofmański, *Komentarz do wybranych przepisów europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, (w) *Standardy Rady Europy. Teksty i komentarze*, tom III, red. E. Zielińska, Warszawa 1997 r., s. 91.

¹² Druk sejmowy nr 1276.

¹³ Orzeczenie Trybunału w sprawie *de Cubber v. Belgia* z 26 X 1984 r.

¹⁴ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Colak v. Niemcy* z 6 XII 1988 r.

¹⁵ Orzecznictwo strasburskie powołane w: P. Hofmański, *Europejska konwencja praw człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993 r., s. 259, przyp. 523.

- ¹⁶ Orzecznictwo strasburskie powołane w: tamże, s. 259, przyp. 522.
- ¹⁷ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Le Compte, Van Leuven i De Meyer v. Belgia* z 23 VI 1981 r.
- ¹⁸ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Hauschildt v. Dania* z 24 V 1989 r.
- ¹⁹ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Piersak v. Belgia* z 1 X 1982 r.
- ²⁰ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Thorgeirson v. Islandia* z 25 VIII 1992 r. oraz orzeczenie w sprawie *Padovani v. Włochy* z 26 II 1993 r.
- ²¹ Por. w: Orzeczenie Trybunału w sprawie *Deblat v. Belgia* z 12 IX 1994 r.
- ²² Orzeczenie Trybunału w sprawie *Frey v. Austria* z 24 II 1993 r. i w sprawie *Pullar v. Wielka Brytania* z 19 VIII 1996 r.
- ²³ J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *Prawo do sądu*, (w) *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, pod red. B. Banaszaka i A. Preisnera, Warszawa 2002 r., s. 735-736.
- ²⁴ Uzasadnienie projektu Kodeksu postępowania karnego, druk sejmowy nr 1276.
- ²⁵ Por. w: P. Hofmański, *Komentarz do wybranych przepisów europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, (w) *Standardy Rady Europy. Teksty i komentarze*, tom III, red. E. Zielińska, Warszawa 1997 r., s. 92-93., przyp. 67; P. Hofmański, *Europejska konwencja praw człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993 r., s. 269 i n.
- ²⁶ W. Gontarski, *Prawo karne. Dobry gospodarz zastąpił dobrego zarządcę*, Rzeczpospolita z 18 III 2004 r.
- ²⁷ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Adolf v. Austria* z 26 III 1982 r.
- ²⁸ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Lietzow v. Niemcy* z 13 II 2001 r.
- ²⁹ P. Hofmański, *Europejska konwencja praw człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993 r., s. 273 i wskazane tam piśmiennictwo.
- ³⁰ Tak w: A. Redelbach, *Zasada rzetelności postępowania w rozstrzygnięciach organów strasburskich*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1997/2, s. 37.
- ³¹ Por. w: W. Gontarski, *głosa wyroku Sądu Najwyższego z 14 V 2003 r.*, I CKN 463/01, *Gazeta Sądowa*, IV 2004 r.
- ³² Por. np. w: J. Tylman (w): T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, wydanie III, Warszawa 2001 r., s. 118.
- ³³ A. Redelbach, *Zasada rzetelności postępowania w rozstrzygnięciach organów strasburskich*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1997/2, s. 39.
- ³⁴ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Engel i inni v. Holandia* z 8 VI 1976 r.
- ³⁵ P. Hofmański, *Europejska konwencja praw człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993 r., s. 276 i orzecznictwo powołane w przyp. 615.
- ³⁶ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Brandstetter v. Austria* z 28 VIII 1991 r.
- ³⁷ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Vidal v. Belgia* z 22 IV 1992 r.
- ³⁸ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Van de Hurk v. Holandia* z 19 IV 1994 r.
- ³⁹ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Ruiz Torija v. Hiszpania* z 9 XII 1994 r.
- ⁴⁰ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Saidi v. Francja* z 20 IX 1993 r.
- ⁴¹ Szerzej w: W. Gontarski, *Między kontrolą a gestią. Zakres przedmiotowy działania sejmowej komisji śledczej*, Rzeczpospolita z 10 III 2003 r.
- ⁴² P. Hofmański, *Europejska konwencja praw człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993 r., s. 259-260 i orzecznictwo strasburskie powołane w przyp. 525-528.
- ⁴³ Decyzja Komisji w sprawie *Hauschildt v. Dania* z 9 X 1986 r.
- ⁴⁴ DzU nr 35, poz. 321.
- ⁴⁵ J. Sobczak, *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*, Warszawa, 2000 r., s. 149 i n.
- ⁴⁶ Szerzej w: W. Gontarski, *Jaka prawda obowiązuje dziennikarza. Po wyroku Sadu Najwyższego w sprawie Aleksander Kwaśniewski – Życie, Rzeczpospolita* z 20 V 2003 r.; W. Gontarski, *głosa wyroku Sądu Najwyższego z 14 V 2003 r.*, I CKN 463/01, *Gazeta Sądowa*, IV 2004 r.
- ⁴⁷ Odnośnie prawdy sądowej i prawdy dziennikarskiej por. w: W. Gontarski, *głosa wyroku Sądu Najwyższego z 14 V 2003 r.*, I CKN 463/01, *Gazeta Sądowa*, IV 2004 r. i powołane tam orzecznictwo strasburskie.
- ⁴⁸ Por. w: W. Gontarski, *Czy pkt 28 Załącznika nr 1 do projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2165) – jest zgodny z prawem Unii Europejskiej? Opinia prawna sporządzono na zlecenie Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw*, Bruksela, 4 II 2004 r., *Gazeta Sądowa*, II 2004 r.
- ⁴⁹ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Goodwin v. Wielka Brytania* z 27 III 1996 r.
- ⁵⁰ Szerzej w: W. Gontarski, *Przestępstwo niezawiadomienia o przestępstwie. Co wolno premierowi, obywatelowi, dziennikarzowi*, Rzeczpospolita z 13 I 2003 r.
- ⁵¹ Powołanej w orzeczeniu Trybunału w sprawie *Goodwin v. Wielka Brytania* z 27 III 1996 r.
- ⁵² A. Guzik, *Prawokarne aspekty ochrony tajemnicy dziennikarskiej*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2000/1., s. 185.
- ⁵³ A. Ważny, *Problem zwolnienia z tajemnicy adwokackiej, dziennikarskiej i lekarskiej w procesie karnym*, *Prokuratura i Praworządność* 1998/10, s. 114; por. też w: R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, wydanie III, Zakamycze 2002 r., s. 336.
- ⁵⁴ Por. w: W. Gontarski, *Ile bezprawności w cukrze. Trzy rodzaje błędów prawnych przy sprzedaży Śląskiej Spółki Cukrowej*, Rzeczpospolita z 6 IV 2003 r.
- ⁵⁵ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Schenk v. Szwajcaria* z 22 VII 1988 r.
- ⁵⁶ Np. orzeczenie Trybunału w sprawie *Mantovanelli v. Francja* z 18 III 1997 r.
- ⁵⁷ Np. orzeczenie Trybunału w sprawie *Vidal v. Belgia* z 22 IV 1992 r.
- ⁵⁸ Z. Sobolewski, *Kontrowersyjne kwestie zakazów dowodowych w nowym Kodeksie postępowania karnego*, (w) *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, red. E. Skrętowicz, Warszawa 1997 r., s. 165-166.
- ⁵⁹ P. Hofmański, *Europejska konwencja praw człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego*, Białystok 1993 r., s. 289 oraz orzecznictwo i piśmiennictwo powołane w przyp. 694-696.
- ⁶⁰ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Engel i inni v. Holandia* z 8 VI 1976 r.
- ⁶¹ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Ribemont v. Francja* z 10 II 1995 r.
- ⁶² Orzeczenie Trybunału w sprawie *Sekonina v. Austria* z 25 VIII 1993 r.
- ⁶³ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Ribemont v. Francja*.
- ⁶⁴ Decyzja Komisji w sprawie *X v. Austria* z 6 X 1982 r.
- ⁶⁵ Decyzja Komisji w sprawie *Krauze v. Szwajcaria* z 3 X 1978 r.
- ⁶⁶ Orzeczenie Trybunału w sprawie *Engel i inni v. Holandia* z 8 VI 1976 r.
- ⁶⁷ Tamże.
- ⁶⁸ Orzeczenie *Ribemont v. Francja*.
- ⁶⁹ Decyzja Komisji w sprawie *X v. Holandia* z 17 XII 1981 r.